

KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 104 (1746)

Przyszły spis ludności w Polsce.

Na marginesie pracy d-ra Rajmunda Buławskiego.

Jak wiadomo, przyszły spis ludności ma się odbyć w terminie, przewidzianym ustawą o organizacji statystyki administracyjnej, mianowicie w dniu 31 grudnia 1930 r. Wiąże się to ze spsem przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, którego sfery gospodarcze coraz usilniej się domagają i którego potrzeba nie podlega bynajmniej dyskusji.

Sporo światła na tę sprawę rzucił autor paru prac w tej dziedzinie, słusznie podkreślając, że jeżeli spis przedsiębiorstw ma spełnić swój, powinien objąć wszystkie zakłady, nawet najmniejsze; także cały przemysł domowy powinien być wykazany. Jest to jednak tylko możliwe przy okazji ogólnego spisu ludności, gdy komisarz spisowy, chodząc od domu do domu, ma możliwość natychmiastowego przekonania się, czy nie jest gdzie wykonywane jakiegoś zajęcia, podlegające spisowi.

Również wydaje się rzeczą zgodną z prawdą, że w przyszłym spisie ludności powinny być połączone spisy mieszkań, budynków i miejscowości. Ponowne badanie zagadnień, objętych temi spisami, jest nagłą potrzebą, a przeprowadzenie ich jednocześnie ze spisem ludności nie nasuwa żadnych zastrzeżeń, bo spisy te wzajemnie się warunkują i uzupełniają.

Przy tej sposobności, nie odmawiając bynajmniej spisowi z 1921 r. wartości jako wielkiego dzieła, które położyło podwaliny pod wszystkie przyszłe spisy powszechne w Polsce, dr. Buławski stwierdza, że posiadał on liczne braki, które ujawniły się podczas opracowania i które domagają się gruntownej rewizji ówczesnych formularzy i instrukcji spisowych.

Chodzi tu głównie o nowe ujęcie zasadniczych pojęć, o lepsze sformułowanie pytań, większe uzgodnienie poszczególnych części spisu, o zredagowanie nowych objaśnień i t. d. Okazało się też, że organizacja spisu, aczkolwiek teoretycznie dobrze pomyślana, była jednak zbyt skomplikowana. To też za dużą zaletę należy poczytywać d-r Buławskiego, że nie tylko ograniczył się on do formalnej strony spisu, lecz poddał rewizji także zakres dochodzenia, proponując rozszerzenie jego lub zwężenie, lub też występując z wnioskami zmiany dotychczasowych metod badania. Ponadto uważał za stosowne zapoznać nas także z metodami spisowymi w 21 państwach zagranicznych, pogłębiając cały szereg zagadnień.

Autorowi powyższej pracy chodziło o to, aby drugi polski spis powszechny w porównaniu z pierwszym oznaczał nie tylko pewien postęp pod względem techniki przeprowadzenia, lecz także był krokiem naprzód, o ile chodzi o naukowe jego zdobycze. Z tego stanowiska wychodząc, mają szczególną wartość uwagi dr. Buławskiego, dotyczące zagadnień narodowościowych, zwłaszcza na terenie t. zw. ziem wschodnich.

Sprawa bowiem pytań narodowościowych, stawianych z okazji spisów ludności, należy do najzawiłszych i najdroższych, jakie zna statystyka demograficzna. Trudność tej sprawy polega na tym, że nie jest ona tylko zagadnieniem czysto naukowym, lecz ma jednocześnie wysoce polityczne znaczenie, zahaczające o kwestię mniejszości narodowościowych, jedną z najwięcej palących dób współczesnej.

Już kilkakrotnie czyniono próby międzynarodowego ujednostajnienia dochodzeń w zakresie statystyki narodowościowej, wszelkie starania w tym względzie jednak stały zawodziły, bo już pierwsze dyskusje, rozpoczęte na ten temat, ujawniały taką rozbieżność poglądów u przedstawicieli poszczególnych państw i narodów, że o dojsciu do definitywnego porozumienia mowy być nie mogło.

Ciekawe, że jeżeli chodzi o Litwę, to analiza wyników spisu z 1923 r. wskazuje, że zdarzały się podczas spisu wypadki dwu-trzy- a nawet czterokrotnej zmiany pierwotnie po-

danej narodowości. Chociaż litewski urząd statystyczny wypadki te przytacza na dowód sumiennosci, z jaką ludność traktowała pytanie o narodowości, to według zdania d-ra Buławskiego świadczą one raczej o braku dostatecznego uświadomienia narodowe u pewnych grup ludności w państwie litewskim.

Również zamiar oparcia statystyki narodowościowej na zasadzie samookreślenia ludności napotkał w Czechosłowacji na poważne trudności.

Także, jeżeli chodzi o Polskę, to nie wszędzie pytanie o narodowości znajdowało należyte zrozumienie. Na pograniczu etnograficznym litewsko-białoruskim oraz ukraińsko-białoruskim spisano np. kilkadziesiąt tysięcy osób, które nie umiały się inaczej określić jak „tutejsi”, „miejscowi”. Bardzo często spotykało się też na wschodzie państwa zapis „ruski”, który mógł zarówno oznaczać narodowość ukraińską, jak białoruską, jak wreszcie rosyjską. Zdarzały się też wypadki mieszania narodowości z obywatelstwem państwem. W ten sposób liczy się trzeba z tem, że o ile chodzi zwłaszcza o Ukraińców i Białorusinów spis z 1921 r. daleko nie uzupełnia cię. Wobec tego dr. Buławski jest zdania, że należałoby z doświadczeń 1921 r. wyciągnąć naukę i w przyszłości tak postawić pytanie, by podobna niedokładność była niemożliwa.

Ażeby to osiągnąć, należy zmienić samą podstawę statystyki narodowościowej i zamiast polegać na poczuciu narodowościowym ludności, nieuchwytnym i usuwającym się z pod wszelkiej kontroli, oprzeć się na cechach, dających się obiektywnie sprawdzić. Inaczej możemy dojść do tego, że dane narodowościowe — zależnie od układu stosunków politycznych w kraju i nastrojów ludności — od spisu będą wykazywały wielkie zmiany, które wysoce utrudnią zorientowanie się w sytuacji i łatwe mogą wzbudzić nieufność do obiektywizmu dochodzeń. Przeciwnie trudne przypuszczać, by uświadomienie narodowe na ziemiach wschodnich poczyniło w ostatnich latach takie postępy, że wypadki mylące podawania narodowości nawet przy zupełnej bezstronności komisarzy i władz spisowych jużby się nie powtórzyły.

Cechy te to przede wszystkim język ojczysty, które to pojęcie będąc w powszechnym użyciu i peźornie tak zrozumiałe nie jest w swoim znaczeniu jednak tak proste, jakim się wydaje. Zależnie bowiem od treści, jaką się wnie wkłada, można otrzymać przy spisach ludności zupełnie różne wyniki.

O zupełnej zatem ściśłości statystyki narodowościowej, opartej na języku ojczystym, abstrahując od wyżej omówionych warunków, nie godności między „narodowością”, a językiem ojczystym, dopódy nie może być mowy, dopódy nie wyklarują się definitywnie stosunki na pograniczu etnograficznym litewsko-białoruskim i ukraińsko-białoruskim, gdzie tak samo jak świadomość narodowa jest bardzo niezindywidualizowana, tak i język ma formy jeszcze mocno nieustalone.

Trzeba zatem rozróżnić 3 zasadnicze znaczenia wyrazu „język ojczysty”. Naprawdę spotkamy się z pojęciem języka ojczystego jako języka odziedziczonego, co prawda tylko w jednym państwie, mianowicie w Polsce w r. 1921, potem znajdziemy w kilku państwach koncepcję języka ojczystego, biorącą pod uwagę stopień korzystania i posiadania języka — możnaby tu mówić o języku potocznym, jako trzeciej wreszcie wyodrębnionej pojęciu języka ojczystego, w którym nacisk jest położony na uczuciowy stosunek człowieka do danego języka; będzie to język „najbardziej bliski” danej osobie.

Pierwsze dwa z tych pojęć, jako oparte na czynnikach obiektywnych, możnaby nazwać obiektywnymi pojęciami języka ojczystego, trzecie subiektywnym. To ostatnie subiektywne pojęcie znajdziemy w przeważającej liczbie państw, które przy spisach ludności w ogóle badają kwestię języka ojczystego. Warto dodać, że jako bezwyznaniowych autor pracy powyższej proponuje obecnie wyodrębnić tylko osoby, które nie należą prawnie do żadnego związku religijnego.

Podziękowanie prezidenta Massaryka Panu Prezydentowi Rzplitej.

WARSZAWA, 6.V. (Pat). Dziś o godz. 13 przybył do Warszawy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Czechosłowacji p. Girs, który wręczył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej list prezydenta Massaryka z podziękowaniem za uroczystości, zorganizowane w Polsce z okazji jubileuszu 80-lecia jego urodzin.

Konferencja Marsz. Piłsudskiego z min. Zaleskim.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.
Pan minister Zaleski został przyjęty przedwczoraj na godzinie konferencji u p. Marszałka Piłsudskiego.

W nadchodzący piątek p. min. Zaleski wyjeżdża do Genewy na sesję delegacji polskiej na sesję majową Rady Ligi Narodów.

Dzień p. premiera Sławka.

WARSZAWA, 6.V. (Pat). P. prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął dziś dyrektora funduszu kultury narodowej p. Michalskiego, następnie posła Rzeczypospolitej Polskiej w Sofji, poczem wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. Ossowskiego.

WARSZAWA, 6.V. (Pat). W dniu dzisiejszym złożył wizytę p. prezesowi Rady Ministrów Waleremu Sławkowi ambasador W. Brytanji p. Erskine.

Konferencja gospodarcza.

WARSZAWA, 6.V. (Pat). W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem p. premiera Walerego Sławka odbyła się konferencja gospodarcza, w której wzięli udział: kierownik Ministerstwa Przemysłu i Handlu Kwiatkowski, kierownik Ministerstwa Skarbu Matuszewski, minister Robot Publicznych Matakiewicz i minister Pracy i Opieki Społecznej Prystor.

Możliwość rozwoju przemysłu elektrotechnicznego w Polsce

Tel. od wł. kor. z Warszawy.
W czasie swej podróży do Ameryki, doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey zaznajomił finansistów amerykańskich o możliwościach rozwoju przemysłu polskiego, podkreślając specjalnie znaczenie przemysłu elektrotechnicznego w Polsce. Polski Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych podjął się dostarczyć p. Deweyowi danych o poważniejszych przedsiębiorstwach tej gałęzi naszej wytwórczości.

Gość węgierski w Warszawie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.
Dnia 11 maja r. b. przybywa do Warszawy węgierski minister oświaty p. Klebersberg. P. min. Klebersberg wygłosi w Warszawie odczyt na temat stosunków kulturalnych polsko-węgierskich w wiekach ubiegłych. Minister zabawi dwa dni w Warszawie jako gość rządu polskiego.

Konferencja centralnych organizacji rolniczych.

WARSZAWA, 6.V. (Pat). P. minister rolnictwa Janta Polczyński zwołał na dzień 23 i 24 maja r. b. konferencję centralnych organizacji rolniczych i rolniczo-handlowych, poświęconą wytycznym polityki rolnej w roku gospodarczym 1930/31. Konferencja ta zmierzać będzie w szczególności do ustalenia postulatów rolnictwa z zakresu polityki zbożowej, potrzeb kredytowych oraz zbytu artykułów rolnych, jak również stanowiska rolnictwa wobec nowego programu agrarnego Rzeszy niemieckiej. Przygotowaniem do tej konferencji będzie rozesłanie do organizacji, mających w niej udział, szczegółowych kwestionariuszy, dotyczących powyższych zagadnień.

W konkluzji wypada stwierdzić, że jakkolwiek projekt d-ra Buławskiego, oparty na obfitej literaturze przedmiotu i mający zresztą charakter ściśle prywatny, budzi szereg zastrzeżeń, zwłaszcza jeżeli chodzi o zagadnienia narodowościowe, za sługuje on w całokształcie na to, ażeby stać się podstawą do dyskusji w tej materii.

Miecz. Gold.

DRUSKIENKI

ZAKŁAD ZDROJOWY, POŁOŻONY NA BRZEGU NIEMNA

śródo rozległych lasów sosnowych — stacja klimatyczna

Kąpiele solankowe, borowinowe i kwasowęglowe.

Kąpiele rzeczne w Niemnie i kaskadowe w Rotniczance.

Przyrodolecznictwo (kąpiele powietrzno-stoneczne)

Hydropatja, Elektroterapia, Inhalatorjum.

Pobyt urozmaicony przez wycieczki w bliższe i dalsze okolice, czółna na jeziorach, zabawy i gry sportowe.

Sezon trwa od 15 maja do 30 września.

Ceny kart kuracyjnych i wanien niższe.

We czwartek 8-go maja b. r.
w salach klubu Handlowo-Przemysłow., Mickiewicza 33-a
odbędzie się

WIOSENNY KONCERT-BAL

Wileńskiego Towarzystwa Rosyjskiego.

Po koncercie TAŃCE — Po koncercie TAŃCE

Szezegóły w afiszach. Początek o godzinie 8 1/2 wieczorem.

Bilety do nabycia w księgarni „Lektor” Mickiewicza Nr. 4.

1926

KUP LOS

21-ej Loterii Państwowej
w szczęśliwej kolekturzeK. GORZUCHOWSKIEGO
Wilno, Zamkowa 9.

32.000.000 złotych wygranych

Co drugi los wygrywa.

Ciągnięcie I-ej kl. 17 i 19 maja rb.

Cena: ćwierć losu—10 zł., pół losu—20 zł., całego losu—40 zł.

Zamiejscowym wysyłamy pocztą. Konto czekowe Nr. 80865

1546-3

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

W dniu 6 maja r. b. o godz. 17.40 dziennym pociągami osobowym przybył z Warszawy do Wilna p. Marszałek Józef Piłsudski.

Ponieważ przyjad p. Marszałka nie był zapowiedziany, odpadło uroczyste powitanie na dworcu. P. Marszałka w chwili, gdy wysiadał z wagonu, powitali p. wojewoda Raczkiewicz, inspektor armji gen. Dąb-Biernacki, komendant garnizonu gen. Krok-Paszowski, posłowie Jan Piłsudski i Marjan Kościłkowski, starosta grodzki Iszora, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Bruniewski oraz kilku innych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

Przygodnie zebrana na dworcu publiczność wznosiła na cześć dostojnego gościa okrzyki: „Niech żyje Pierwszy Marszałek Polski! Niech żyje Komendant!” P. Marszałek przeszedł do samochodu i w towarzystwie p. wojewody odjechał do pałacu, gdzie zamieszkał.

Kiedy zbierze się Sejm?

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Wczoraj obradowała opozycja sejmowa z Centrolewem, przyczem ustalono techniczne strony wniosku o zwolnienie sesji nadzwyczajnej Sejmu. Jeden z przywódców opozycji oświadczył dziennikarzom, że wniosek zostanie złożony marszałkowi Sejmu w tym tygodniu. W kolach sejmowych przypuszczają, że nastąpi to we środę lub we czwartek, poczem marszałek Sejmu wniosek ten przedstawi Panu Prezydentowi Rzplitej.

Wobec tego obliczają, że dnia 22 lub 23 maja Sejm zbierze się na pierwsze posiedzenie.

Napad bandytów rumuńskich na p. Dewey'a.

BUKARESZT, 6.V. (Pat). Jak donosi prasa, samochód, którym jechał doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey, z żoną ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie panią Szembekową i ministrem pełnomocnym Rumunji w Waszyngtonie p. Davila, został napadnięty wczorajszej nocy niedaleko Bukaresztu przez 6 bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów obrabowali pasażerów, poczem pozwolili podróżnym odjechać w dalszą drogę do Bukaresztu.

Wypadek ten miał miejsce w czasie powrotu z pałacu Mogoshavia, w okolicach Bukaresztu, gdzie książę Bibesce wydał obiad na cześć p. Dewey'a

Zamach samobójczy redaktora „Frankfurter Volkstimme”.

BERLIN, 6.V. (Pat). Ubiegłej nocy próbował otruci się przez zażycie większej dawki weronalu poseł socjaldemokratyczny do sejmiku pruskiego i redaktor naczelny organu socjalistycznego „Frankfurter Volkstimme” Hans Markwald. Powodem zamachu samobójczego miało być wypowiedzenie Markwaldowi stanowiska naczelnego redaktora pisma

WIADOMOŚCI z KOWNA

POŻYCZKA DLA M. KOWNA.
Lit. Gabinet Ministrów uchwalił udzielić m. Kownu pożyczki w wysokości 400 tys. lit. na cele komunikacji miejskiej.
PRZYJAZD DZIENNIKARZY ŻYDOWSKICH Z WILNA.

W dniach najbliższych przybywa w Wilno do Kowna 6 dziennikarzy żydowskich, ze znanym filologiem Wejtrejchem na czele. Korzystają oni ze specjalnych ulg paszportowych.

SĄD NAD PRASĄ.
W dniach ostatnich odbył się w uniwersytecie sąd publiczny na prasę litewską, której się zarzuca szereg uchybień natury formalnej. Członkami sądy byli: b. premier Tumas, prof. Birzyska i dr. Tolusz.

NOWA FABRYKA.
Firma belgijska Luis Sanders zakłada w Litwie fabrykę nawozów sztucznych i dodatkowej karmy dla bydła. Na ten cel przeznaczono 3 milj. lit.

SENSACYJNE PROCESY SĄDOWE.
W dniach rozpatrzył kolejnią sensacyjną aferę inż. Dobkiewiczusa i kilku oficerów, oskarżonych o nadużycia w wojskowych warsztatach.

Jednocześnie jest już na ukończeniu śledztwo w sprawie wybuchu w towaru sztabu organizacji „Geležinis Vilkas”. Sprawa ta również rychło znajdzie się na wokandyje sądowej.

EPILOG DZIKIEGO WYBRUKU NA POLSKIEJ ZABAWIE.

Dnia 5 stycznia r. b. na zabawie, zorganizowanej dla polskiej działki szkolnej w Kalwarji pod Kownem, nieznaną sprawcą rzucił na salę bombę, napełnioną cuchnącym gazem. Wzniesiono to zrozumiały popłoch. Ostatnio sprawca dzikiego wybruku w osobie nauczyciela lit. szkoły powszechnej niejaki Dovidajitis został ujęty i odpowiadał przed sądem, który go skazał na grzywnę 125 lit. z zamianą na 7 dni aresztu.

Proces 17 zamachowców ukraińskich.

LWÓW, 6.V. (Pat). Dzisiejsza prasa donosi, iż proces przeciwko 17 zamachowcom ukraińskim, którzy dokonali w roku ubiegłym zamachu bombowego na Targach Wschodnich rozpoczął się 26 b. m. Rozprawa potrwa 18 dni.

Obrazy komisji taryfowej.

KATOWICE, 6.V. (Pat). „Polonia” donosi, że wczoraj zebrała się w Pezeczynie międzynarodowa komisja taryfowa polski, Niemiec i Czechosłowacji na konferencję w sprawie taryfy, mającej wejść w życie w związku z umową handlową polsko-niemiecką. Komisja składa się z 25 członków, których obrady będą trwać przypuszczalnie przez trzy tygodnie. Jako lokal na konferencję oharowało miasto Pszczyna salę posiedzeń rady miejskiej.

Popłoch na giełdzie nowojorskiej.

WIEDEN, 6.V. (Pat). „United Press” donosi z Nowego Yorku, że w dniu 5 maja rozgrywały się na tamtejszej giełdzie burzliwe sceny, przypominające dni październikowe. Liczne zlecenia sprzedaży wywołały panikę. Banki usiływały i tym razem podtrzymać kursy, co udawało się tylko częściowo. Straty kursowe wynoszą od 1 do 10 dolarów.

Bojkot tekstylnych towarów zagranicznych w Indjach.

BERLIN, 6.V. (Pat). Według informacji prasy berlińskiej, fabryki tekstylne, eksportujące do Indji, otrzymały od swych przedstawicieli w Indjach ostrzeżenie, ażeby wstrzymały dalsze wysyłki towarów. Wobec ostrej propagandy przeciw towarom zagranicznym kupcy indyjscy zobowiązali się też do bojkotowania zagranicznych towarów tekstylnych. Bojkotem tym dotknięte są w Niemczech najbardziej fabryki tekstylne Saksonji.

Meksyk także ma dosyć „przedstawicieli” Sowietów.

MEKSYK, 6.V. (Pat). Chargé d'affaires poselstwa sowieckiego w Meksyku Jakob Friedman, który był aresztowany za działalność komunistyczną od chwili zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu państwami, ma być natychmiast wysiedlony z Meksyku.

3 Maja w Rio de Janeiro.

RIO DE JANEIRO, 6.V. (Pat). W dniu 3-go Maja, święta narodowego Polski oraz święta odkrycia Brazylji, odbył się w Rio de Janeiro uroczysty obchód Konstytucji 3 Maja.

Cała prasa w obszernych sprawozdaniach omawia z wielką sympatją uroczystości z okazji święta obu narodów.

Bezkrwawy pojedynek.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.
Wczoraj odbył się w Warszawie pojedynek na pistolety między ziemianinem b. oficerem p. Dunin-Wąsowiczem a artystą teatrowym miejskich p. Lenczewskim. Przeciwnicy oddali do siebie po jednym strzale nie trafiając. Po starciu przeciwnicy pogodzili się. Pojedynek był epilogiem zajścia, jakie miało miejsce w piątek w jednym z teatrów warszawskich.

Listy z Warszawy. Pierwszomajowa bomba.

Tajemniczy „zamach” na poselstwo sowickie wywołal w Warszawie przedewszystkiem zdumienie. Niepodobna twierdzić, by większość ludności z poselstwem tem sympatyzowała. Przeciwnie — jest ono dla nas zdecydowanie antypatyczne. Ale ta antypatia wyraża się tem, że się o niem jak najmniej myśli, jak najmniej mówi... Jest, no to jest, niech będzie z Bogiem, byle jak najmniej dawalo znać o sobie. Poza tem t. zw. sfery gospodarcze uważają przedstawicielstwo to za potrzebne, bo ostatecznie bez niego trudno myśleć o nawiązaniu stosunków handlowych z Sowepją, o czem koła te marzą z utęsknieniem.

Jakkolwiek więc są w Warszawie ludzie, którzy, idąc ulicą Poznańską, unikają strony nieparzystej (gmach poselstwa opatrzone jest Nr. 15-ym), reprezentacja ta śród miejscowego społeczeństwa wrogów specjalnych nie ma. Można teręczyć, że niema u nas stronnictwa, któreby bodaj w najbliższej formie wybrki zamachowe usprawiedliwilo.

Więc może emigranci? Energiczne śledztwo jest w toku i zapewne sprawców wykryje. Ale opinia publiczna nie bardzo wierzy, by którakolwiek z organizacyj emigracyjnych miała jeszcze odwagę występować z atentatami na warszawskim gruncie. Bo choć rząd nasz nie odmawia azylu tym nieszczęślikom, społeczeństwo nie żywi dla nich szczególnych sentymentów. Żeby to zrozumieć, wystarcza przypomnieć, iż śród owej emigracji są takie figury, jak osławiony żandarm Uthoff, który naszych bojowników niepodległości z zimną krwią posyłał na szubienicę. Dziś ten pan ma własne mieszkanie, korzysta z ochrony lokatorów — podczas gdy niedługo polski dygnitarz zadawała się musi odnajmowanym w warszawskim bruku swych porachunków z bolszewikami; że pozwalał sobie na przyczynianie dyplomacji naszej kłopotów, więc każda nowa tego rodzaju awantura może ostatecznie znieczernić opinię publiczną. Prostu — mamy dość tego. Czy biali, czy czerwoni, niech się ze sobą tłuką, byle nie u nas. Z całą ich walką nie chcemy mieć nic wspólnego.

Taki oto jest nastroj dużej większości społeczeństwa. I emigracja wie o tem. To też bardzo energicznie odżegnywa się od udziału we wspomnianym „zamachu”. Natomiast rzeczą jest wielce zastanawiającą czelny ton noty sowickiej. Mówi ona o zamachu tak,

jak gdyby nie był on wcale udaremniiony, jak gdyby udał się i doprowadził do jakiejś wielkiej katastrofy. Zamiast nadesłać podziękowanie, że zamach w zarodku udaremniiono, że nasza dzielna policja dokładała wszystkich sił, by wykryć tajemniczych sprawców — mamy co?... pretensję! Wygląda tak, jak gdyby w Moskwie żałowano, iż zamach się nie powiódł. Można sobie wyobrazić w jakim tonie wówczas ułożonyby notę. Jakiemu władzom naszym podyktowano warunki ekspiacji...

A któż to pozwalał sobie na owe tony obrażonego majestatu?... Ludzie, subsydiujący warcholstwo wewnętrzne w obcych państwach; wtrącający swoje trzy grosze (raczej czerwonce) do nieswoich spraw; organizujący zamachy w Paryżu, Berlinie, Budapeszcie, Rydze — wszędzie do spółki z pospolitymi, płatnymi zbirami, którymi na całym świecie G. P. U. niemal jawnie się posługuje.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości — tak przynajmniej sądzi Warszawa, że lekki, niezbyt szkodliwy zamach na poselstwo przy ul. Poznańskiej — zamach przytem wykonany około 1-go maja — byłby bardzo na rękę organizatorom porwania gen. Kutiepowa w biały dzień z ruchliwej ulicy Paryża. Ten ostatni występ czerwonych zbirów nie nadawał się zbytnio do rozpowszechniania opowieści o dybanii kapitalistycznego świata na „jedyne państwo proletarjackie”.

A Moskwa nie lubi, gdy się o niej nie mówi. Reklamy! reklamy na gwałt jej potrzeba! Wpływy topnieją. Kto miał pod tym względem jakiegokolwiek wątpliwości — szkoda, że nie obserwował bezskutecznych wysiłków, jakie rozwinęli komuniści warszawscy, by w dn. 1 maja choć jako tako się zaprezentować. Biedacy! Nie osiągnęli nawet tego, by policja fatygowała się szable z pochew wyciągać. Ani strzałów, ani płazowania... Nie! Chcieli przycisnąć się do pochodów P. P. S., potem choćby do Bundu, aby stronników tych partyj móc przedstawić Moskwie, jako własny narybek...

To się również nie udało. Milicja robotnicza odpędała ich golemi rękami; miejscami dopomagała jej w tem policja w obawie o skórę naszych rodzimych bolszewików.

Słowem — na całej linii klapa. Jedyna pociecha, jedyna sposobność do robienia gwałtu i szkolenia „faszystowskiej” Polski — to ta niefortunna bomba w kominie sowickiego poselstwa. Bomba, napelciona czarnym prochem i — jak się zdaje — nie mogąca nikomu żadnej uczynić krzywdy... Bomba, zresztą, zawczasu przez ową „faszystowską” policję uprzątnięta.

Benedykt Hertz.

Na pograniczu polsko-rumuńskim. Otwarcie ruchu tranzytowego.

WOROCHTA, 6.V. (Pat). Wczoraj w godzinach rannych przybył na pogranicze polsko-rumuńskie minister Komunikacji Kühn w towarzystwie grońa wyższych urzędników celem wzięcia udziału w uroczystościach otwarcia ruchu tranzytowego do Rumunii przez Polskę i Czechosłowację. Wkrótce po przybyciu min. Kühna od strony Rumunii nadjechał pociąg, wiozący rumuńskiego ministra komunikacji p. Halipe wraz z podsekretarzem stanu Gafeneri, generalnym dyrektorem kolei Kindrăgchinem i wyższymi urzędnikami rumuńskimi. Tym samym pociągiem przybył poseł polski w Bukareszcie p. Szembek oraz konsul polski w Czerniowcach p. Grabiński. Po serdecznym powitaniu ministrów komunikacji Kühna i Halipe nastąpiło wzajemne przedstawienie dygnitarzy towarzyszących ministrom. Ze Sniatyna uczestnicy uroczystości wspólnie już pociągiem udali się przez Kołomyję do Worocty, t. j. tym szlakiem, którym dążyć będą przez terytorjum rumuńskie pociągi tranzytowe.

Silne lotnictwo to potęga Państwa

Ustroje polityczne państw bałtyckich (Wrażenia z odczytu prof. W. Makowskiego b. ministra sprawiedliwości, prezesa Komisji Konstytucyjnej Sejmu).

(Dokończenie).

A priori, możemy powiedzieć, że ta myśl niepodległościowa aby zastąpić system rosyjski, kierowała się liberalnymi, indywidualnymi hasłami i tezami 3 republiki i Deklaracji praw człowieka i obywatela. Pozatem silny prąd socjalistyczny zmienił supremację społeczną w kierunku walki klas i to także było przeciwstawieniem się stos. rosyjskim. Rosja, będąc państwem policyjnym, uprawiała protekcyjizm w stosunku do pierwocin kapitalizmu rosyjskiego. Cały szereg zarządzeń otaczał przedsiębiorstwa opieką, nprz. absolutny zakaz strajków, koalicji, organizacji i t. p. i tutaj widzimy, że to przeciwstawienie się stosunkom rosyjskim stwarza b. ciekawy specyficzny wypadek. Na gruncie rosyjskim, w dziedzinie bałtyckich, opozycja kierunków liberalizmu i socjalizmu łączy się z socjalizmem i nabiera cech liberalizmu.

Obok zaś tego istnieje kierunek czysto nacjonalistyczny i socjalistyczny. Ażby następnie mogła nastąpić realizacja zamierzeń wywoleńczych, musiały nastąpić wypadki zewnętrzne: wielka wojna, okupacja terenów rosyjskich przez wojska niemieckie, rewolucja rosyjska, pierwsza rewolucja rosyjska-liberalna, Kiereńskiego nie spowodowała separatyzm narodowego, traktowała bowiem bardziej po literacku tezę samostanowienia się ludów.

Ten sam stan rzeczy zachodzi i w drugiej rewolucji bolszewickiej i w ustroju bolszewickim, który nie liczył się wcale z tem, że narody siłą wyznaczone przez carską Rosję znajdowały się już pod silnym wpływem myśli wolnościowych z Zach. Europy i że będą zdążyły do stworzenia własnej niepodległości, a przypuszczano, że zadowolnią się własnym wiewiem. Koncepcje socjalistyczne tutaj łączyły się z koncepcjami nacjonalnymi i liberalnymi i na gruncie rosyjskim nie odpowiadały koncepcjom demokratycznym Zachodu Europy. Był to dziwoląg polityczny, który życie wytworzyło na terenie działań demokracji w byłej carskiej następnie bolszewickiej Rosji. Obok tego wytworzyła się koncepcja własnej niepodległości państwowej ludów nadbałtyckich i narodowości ciemniejszych przez Rosję.

Wszystkie te 3 ustroje będą dążyły do realizacji b. daleko posuniętych zasad ustroju republiki demokratycznej-radykalnej, szukając hasła wzorowych na Wielkiej Rewolucji francuskiej i w Federacji Szwajcarskiej o partych na czystej teorii Rousseau. Dlaczego? Jest to wynik świadomości państwa potrzeby; stosunek negacji, stosunku sprzeciwu do tego co jest, szukanie innych wzorów, inicjatywy, wyzyskania faktów, które się znalazły tam po przewrocie dziejowym oraz decyzji niepodległościowej i ich dą-

Echa zajęć w piątem gimnazjum warszawskim.

WARSZAWA, 6.V. (Pat). Sąd okręgowy ogłosił dzisiaj wyrok w sprawie nauczyciela piątego gimnazjum warszawskiego Stefana Kosińskiego, oskarżonego o strzelanie z rewolwera do ucznia gimnazjum 16-letniego Witolda Popręckiego.

Popręcki i towarzystwie dwóch kolegów napadł na profesora w gmachu gimnazjum i występując w obronie honoru, rzekomo obrażonego ojca swego, trzykrotnie spoliczkował nauczyciela.

W odpowiedzi na to Kosiński strzelił z rewolwera, jednak na szczęście chybił. Sąd dokonał dziś wizji lokalnej w gimnazjum gdzie ustalono, iż kierunek strzału wykluczał trafienie Popręckiego. Sąd uwolnił prof. Kosińskiego od winy i kary, uważając, iż działał on w obronie własnej.

Krwawe starcie komunistów z policją w Madrycie.

MADRYT, (Pat). (Fabra). Elementy komunistyczne, uprawiające agitację wśród pewnych odłamów młodzieży akademickiej, wykorzystując manifestacje, urządzone przez młodzież na cześć bawiącego w Madrycie prof. Unamuno, spowodowały w dniu wczorajszym zajęcia.

Policja, zaatakowana przez grupę, złożoną w swej większości z elementów zupełnie obcych sferom akademickim zmuszona została do zrobienia użyciu z broni palnej w celu odparcia ataku.

W wyniku starcia jedna osoba została zabita, a kilkanaście rannych. Wśród ofiar nie było ani jednego studenta. Wszystkie osoby, które odniosły rany, zeznają iż nie brały żadnego udziału w manifestacji, że wciągnięte zostały do niej siłą jako przechodnie i wystawione na strzały. Wszystkie tejesze koła surowo potępiają wczorajsze incydenty, jednomyślnie stwierdzając, iż zostały one wywołane przez elementy, usiłujące zaalarmować opinię publiczną. Także związek akademicki potępia incydenty, stwierdzając, iż nie brał w nich żadnego udziału. Związek studentów zalecił ogłoszenie 24-go maja r. b. strajku na znak solidaryzowania się z prof. Unamuno, zastrzegając jednak, aby strajk miał spokojny przebieg i aby nie uciekano się do gwałtów.

Wybryki komunistów londyńskich.

LONDYN, 6.V. (Pat). Grupa bezrobotnych komunistów, należących do t. zw. piechurów głodu, urządziła manifestację przez główną salę parlamentu, poczem, pomimo sprzeciwu policji, usiłowała wtargnąć do Izby Gmin z okrzykami „Precz z rządem Labour Party, niech żyje międzynarodówka”.

Linja lotnicza Berlin—Konstantynopol.

BERLIN, 6.V. (Pat). Wczoraj otwarta została bezpośrednia linja lotnicza komunikacji powietrznej między Berlinem a Konstantynopolem przez Budapeszt. Samoloty kursować będą codziennie, z wyjątkiem niedziel. Listy wysyłane pocztą lotniczą nadchodzą będą do Konstantynopola o jeden dzień wczesniej, niż pocztą kolejową.

Z konkursów hippicznych.

RZYM, 6.V. (Pat). W drugim dniu międzynarodowych konkursów hippicznych o na grodz Littorio w kategorii szybkości zwyciężył ppłk. Forquet (Włochy) na „Capinere”, drugie miejsce zajął Francuz Dubreuil na „Salamandrze”, trzecie — por. Rojewicz na „Black-Boy”. Ogółem w konkursie startowało 168 zawodników.

GWARANTOWANEJ DOBROCI NASIONA roślina pastewnych, warzywnych oraz kwiatów, poleca ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna Nr. 11-a. ŻADAJCIE CENNIKÓW

Dia Stasia, Zosi, Julci i Hełi najlepszym podarkiem jest książka! W wielkim wyborze poleca KSIĘGARNIA Wacława Mikulskiego Wileńska 25, telefon 664.

zenia do niezawisłości. Nie mając racjonalnych celów inicjatywnych dążenia te musiały przyjąć wzory dawne z Zachodu jako to: Deklaracja praw człowieka i obywatela i czysta teoria Rousseau, by przeciwstawić się uciśkowi caratu i uciśkowi bolszewizmu rosyjskiego, by stworzyć ustrój przeciwstawny t. j. jak najdalej liberalno-demokratyczny.

Jeżeli przejdziemy do analizy, to stwierdzimy, że istotnie tak było. Już prof. Wł. Starzyński, w artykule pod tytułem „Ustrój państw powojennych”, zwraca uwagę, że dążności wolnościowe tych narodów są objawem tendencji naszych czasów, zmierzającej do stworzenia bezpośrednich republik ludowych”.

Jednak nie jest to tendencja, wyjątna prelegent, a tylko zatrzymanie się myśli politycznej, rozwojowej na starych wzorach Wielkiej Rewolucji Francuskiej i niewzięcie pod uwagę okresu jej wpływu i ewolucji do chwili obecnej. Weźmy jako przykład, że w pewnym lokalu znajdują się ludzie, których myśl wytworzyła wspólny plan działania, wchodzi nowi ludzie, którzy przynoszą swoje nastroje, które nie odpowiadają nastrojom tych, którzy są w tej sali, ale przychodzą z nastrojem negacji.

WOJNA NĘDZY!

Zamów natychmiast los 1-ej Klasy Loterii Państwowej w największej i w najszczęśliwszej Kolekturze w Kraju

»NADZIEJA«

Lwów, Sykstuska 6

a wygrasz główną wygraną 750.000 Złotych, lub wygrane po Zł. 350.000, 250.000, 150.000, 100.000, 80.000; 75.000 60.000, 50.000, 40.000, 25.000 i t. d. i t. d.

Co drugi los wygrał!

Premja w kwocie Zł. 150.000 na los 10472 Zł. 75.000 na Nr. 75412 Zł. 25.000 na Nr. 144699 Zł. 40.000 na Nr. 81933 Zł. 20.000 na Nr. 78420 Zł. 10.000 na N-ry 50920 i 134018

padły w ostatniej Loterii na zakupione u nas losy.

Ceny losów: Czwartka—Zł. 10, Piątek—Zł. 20, Sobota—Zł. 40.

Ciągnięcie już 17 i 19 maja b. r.!

Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, dołączając nasz blankiet P.K.O. na przesyłkę należytości, wolną od porta.

W tem miejscu wyciąć i wypełnione nadesłać!

Karta Zamówień Wilno.

Do Kolektury „Nadzieja”, Lwów, Sykstuska 6. Należytość zamawiam losów całych po Zł. 40.— „ polówek „ 20.— „ ćwiartek „ 10.—

Należytość Zł. uszczęśliwiam po otrzymaniu losów.

Imię i nazwisko D kiladny adres (Uprasza się czytelnie wypełnić).

Groźna sytuacja w Indjach. Żałoba z powodu aresztowania Ghandiego.

KALKUTA, 6.V. (Pat). W wielu punktach miasta przyszło do zamieszek na tle usiłowań Hindusów przeprowadzenia dnia żałoby 400 członków policji Europejskiej, samochody pancerne i policja taboreta patrolują po ulicach miasta. Są ranni zarówno wśród policji, jak i manifestantów.

SIMLA, 6.V. (Pat). We wszystkich głównych miastach w północnych Indjach obchodzą

Krwawe starcie. Nowe aresztowania.

DELHI, 6.V. (Pat). Uczestnicy pochodu, ciągnącego się na przestrzeni pół mili angielskiej, zaatakowali jadącego samochodem inspektora policji. Przybyłe niebawem większe oddziały policji rozproszyły tłum. Około 30 osób odniosło rany. Wkrótce došlo do drugiego starcia, w czasie którego policja zrobiła użycie z broni palnej. Kawaleria indyjska i piechota angielska patrolują w dzielnicach.

Sytuacja w dalszym ciągu naprężona.

KALKUTA 6.V. (Pat). Z Bombaju donoszą iż bezpośrednio przed aresztowaniem Ghandiego ogłosił w którym wyzwa swych zwolenników do kontynuowania walki, podkreślając, że bez ofiar niemożliwe jest uzyskanie niepodległości.

Zderzenie autobusu z wozem.

WARSZAWA, 6.V. (Pat). W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na odcinku szosy Ozorków—Wież zdarzyła się katastrofa samochodu. Mianowicie, autobus pasażerski, podtrzymujący komunikację między Łodzią a Ozorkowem, wpadł na wyjeżdżającą z bocznej drogi furmankę niejakiego Antoniego Stolarczyka.

Szarańcza w Besarabji.

WIEDEN, 6.V. (Pat). Prasa tutejsza donosi z południowej Besarabji, że obrazyne roje szarańcze pojawiły się na terytorjum delty Dunaju, głównie w okolicy Kilia i Sulina.

Podsekretarz stanu dla spraw rolnictwa

Skutki trzęsienia ziemi.

RANGOON, 6.V. (Pat). Wczorajsze wstrząśnienie ziemi pociągnęło liczne ofiary w ludziach. 40 osób poniosło śmierć, szgora zaś 100 uległo różnego rodzaju wypadkom. Szereg budynków jest całkowicie zniszczony. Od wielu lat nie pamiętają tu tak gwałtownego wstrząśnienia.

RANGOON, 6.V. (Pat). Miasto Peguz wsku tek ostatniego trzęsienia ziemi ucierpiało najdotkliwiej. Budynki samorządu miejskiego i gmachy kooperatywy zostały obrócone w ruiny. Inne budynki uległy zniszczeniu. Liczba ofiar w Rangoon przewyższa 200 osób. W mieście tem również wiele budynków publicznych uległo zniszczeniu.

Dokąd, pogo i za co?

Jeszcze miesiąc, półtora i zaczyna się wakacje i urlopy. Trzeba będzie wywieźć działwo po całorocznej pracy szkolnej na świeże powietrze, na wieś. A i nam przydadłyby się odpocznęk, a może i kuracja, aby zmęczony, przepracowany organizm nieco naprawić, aby ta nieustannie pracująca maszyna nabrała świeżego, dobrego paliwa na dalsze funkcjonowanie.

Jest to coroczne zagadnienie okresu letniego i co roku je rozwiązują korzystnie musimy. Pół biedy jest z pytaniem dokąd wyjechać. Zawsze się coś wynajdzie bliżej albo dalej miasta. Las, rzeka, komunikacja — oto zasadnicze wymagania. Na pytanie — pogo? również sobie odpowiemy: odpocznęk powietrze, zdrowe odżywianie mizernych dzieciak, nabranie zdrowia i sił na następny rok szkolny.

Pozostaje trzecie zawsze dość trudne pytanie — za co? Odpowiada na to pytanie stan naszej księżeczki oszczędnościowej P. K. O. Jeżeli pamiętaliśmy przez rok cały, że w lecie czeka nas ten nieunikniony wydatek i odkładaliśmy pieniądze na sprzedaż wakacji, na to wszystko w porządku, niema zmartwienia, bo podniesiemy potrzebna sumę na wynajęcie letniego mieszkania. Ale jeżeli nie byliśmy na ten temat przemyślni — to gorzej! Choć już późno, ale jeszcze na gwałt trzeba intensywnie zbierać pieniądze, choćby na zatek.

Widzimy jak nam jest w każdej okazji życiowej potrzeba rezerwy pieniężnej na księżeczce oszczędnościowej w P. K. O. Oszczędzać i odkładać grosz do grosza musimy wciąż, nieustannie w ziemie na lato, w lecie — na zimę! Zawsze i wszędzie księżeczka — P. K. O. jest uniwersalnym środkiem na pieniężne dolutliwości i jest niezawodnym ratunkiem w potrzebie.

Głoda warszawska z dn. 6.V. b. r.

Table with 2 columns: WALUTY I DEWIZY, and exchange rates for various currencies like Belgia, Holandia, Londyn, Nowy York, Paryż, etc.

PAPIERY PROCENTOWE:

Table with 2 columns: PAPIERY PROCENTOWE, and interest rates for various securities like Polska inwest., Promowa dolar., Konwersyjna, etc.

AKCJE:

Table with 2 columns: AKCJE, and stock prices for Bank Dyskontowy, Bank Handlowy, Bank Polski, etc.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

ustrojowe republik ludowych nawpół bezpośrednich. Będąc skrepowany czasem wykladu prelegent streszcza się i przechodzi do oświetlenia najważniejszego współczesnego zagadnienia zadań nowoczesnego państwa.

Nowoczesne państwo jest jednym z typów zorganizowanego życia społecznego, opartego na solidarności wewnątrz państwa i poza jego granicami. Powinno się ono stać ogniwem wiążącym zrzeszony w państwie naród z międzynarodowym zrzeszeniem ludzkości. Aby móc odpowiedzieć tym zadaniom, musi państwo dostosować do nich swój ustrój i swoje środki działania.

Jerzy Kamiński.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Krwawa bójka.

Obie strony poważnie odniosły rany postrzałowe.

We wsi Skojstwy, gm. mielekusińskiej młody gajownik lasów państwowych Janem Pal ewiczem, a kilkoma mieszkańcami tej wsi wywiązała się bójka, w trakcie której poważnie uszkodzono broni palnej.

Bronisława Kryksztela w prawą nogę, zaś Kryksztel odniósł rany postrzałowe w pierś którą zadał mu Palewicz.

Pożar w Lebedziewie.

W miasteczku Lebedziewie, pow. molo-deczańskiego wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze

z zamkniętymi tu koniem i frebakiem, własność Antoniego Ryszkiewicza oraz stodołę Berka Milińskiego.

Liczne pożary w Białostockiem.

W ostatnich dniach wydarzyły się na terenie wojew. białostockiego liczne pożary, które wyrządziły straty, wynoszące około 1 miliona złotych.

wnoszą 30.000 złotych.

W wsi Koziejki, gm. lunnejowskiej, pow. grodzieńskiego, gdzie przed dwoma tygodniami pożar zniszczył 13 gospodarstw, wybuchł znowu pożar, który zniszczył 32 budynki.

W Krynkach podłożył ogień niejaki Antoni Maciejewski umysłowo chory. Spłonęło 12 stogów.

ŚWIECIANY

Koncert z okazji obchodu rocznicy Konstytucji 3-go Maja. Z radością należy stwierdzić że ruch muzyczny na terenie naszego miasta zaczyna się znacznie ożywiać. Dotychczasowa cisza, przerywana co pewien czas występami zespołów chóralnych i orkiestralnych tutejszych zakładów Seminarjum i Gimnazjum Państwowego wpłynęły zachęcająco na zorganizowanie przez miłośników muzyki sekcji artystycznej. Wszelkie akademie z okazji uroczystości narodowych były dotychczas wypełniane występami zespołów wymienionych zakładów tak, że młodzież, biorąca w nich udział, prócz poranków w swoich zakładach, zmuszona była oddawać swe sily na akademie wieczorowe, przeciągające się niejednokrotnie do późnych godzin. Nie wpływało to dodatnio na stan lekcyjny dnia następnego. Ten stan rzeczy uległ zasadniczej zmianie na lepsz.

MOŁODECZNO

Akcja budownictwa ogniotrwałego na terenie powiatu mołodeczańskiego. Z prawdziwą przyjemnością stwierdzamy należy znaczący postęp akcji budownictwa ogniotrwałego na terenie powiatu mołodeczańskiego, który pod tym względem doniedawna był kompletnie nieznanym.

W Krynkach podłożył ogień niejaki Antoni Maciejewski umysłowo chory. Spłonęło 12 stogów.

W tym celu wzięli udział w dniu 19 marca b. r. na uroczystej akademii ku czci imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, wykonując po kilka utworów. Pierwszy poważny występ odbył się w dniu 3 maja b. r. w sali Państwowego Gimn.

Chór, liczący przedstawiający się okazały, mniej korzystnie przedstawia się pod względem skali i głosu, zwłaszcza żeńskim. Na pierwszy plan wybijają się głosy męskie, silne w brzmieniu i pewne w intonacji, głosy żeńskie jeszcze młode i niewyrobione nie mogą sprostać zadaniom, niektóre najpełniej zdołały, — odgrywają rolę statystów. Na program, niezbyt szczęśliwie dobrany, złożony się pieśni ludowe, wykonane poprawnie i czysto, dynamika również wystarczająca. Kierownikiem chóru jest p. Stankiewicz (nauczyciel Szkoły Powszechnej), z którego dyrygowaniem także zupełnie zgodzić się nie można, są to rzeczy małe usterek, które w przyszłości znikną i chór przy usilnej pracy stanie na odpowiednim poziomie.

Prawdziwą atrakcją tego wieczoru był występ orkiestry. Zespół ten posiada bardzo poważną obsadę instrumentalną, nie też dziwnego, że program złożony z utworów przeważnie muzyki lekkiej jako że trudniejszych — symfonia de-moll (Allegro) Szuberta — został wykonany zupełnie poprawnie. Na szczególną uwagę zasługuje tu wspomniana symfonia. Utwór, pochodzący z epoki romantyzmu, wymaga od wykonawców wielkiego zrozumienia, gdzieby mimo wstrząsającego tragizmu linia melodyjna została należycie wyprowadzona. Z tego trudnego zadania zespół wywiązał się zupełnie dobrze. Najbardziej brzmiał finis wywołujący potężne wrażenie.

P. Bojanowski — prof. tutejszego gimn., uczestnicząc w zespole, dyrygował pewnie i rytmicznie.

Dyrygentom i uczestnikom zespołów należy się za solidną pracę szczerze uznanie i życzenia powodzenia i wytnowości w podjętej pracy na przyszłość. Obecny.

Z posiedzenia wydziału wojewódzkiego.

W dniu 5 b. m. pod przewodnictwem p. wojewody Władysława Raczkiewicza odbyło się 31. zebrało posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym: 1) rozpatrzone 47 odwołań od wymiaru podatku dokonanego przez Magistrat m. Wilna, przyczem 5 odwołań zostało uwzględnionych. 2) rozpatrzone 5 odwołań rad gminnych od decyzji wydziałów powiatowych w przedmiocie zmian poczynionych w budżetach gminnych, przyczem w jednym wypadku rekurs gminy został uwzględniony. 3) Rozpatrzone i zatwierdzone uchwały sejmików brasławskiego i mołodeczańskiego w przedmiocie zaciągnięcia w Państwowym Banku Rolnym krótkoterminowych pożyczek obrotowych na wykonanie działu rolnego budżetu. 4) Rozpatrzone 6 skarg ludności na nieprawidłowy wymiar podatków komunalnych. 5) Rozpatrzone protokół pierwszego organizacyjnego posiedzenia Rady Związku Międzykomunalnego dla budowy i prowadzenia wojewódzkich zakładów opieki społecznej z dnia 15 kwietnia b. r., przyczem: a) zatwierdzono dokonany na tem posiedzeniu wybór prezesa tego Związku w osobie p. Bronisława Wędziągolskiego, oraz wiceprezesa Związku w osobie p. Marii Iwaszkiewiczowej. 6) Zatwierdzono uchwalone na tem posiedzeniu zmiany statutu Związku, polegające na zwiększeniu reprezentacji w radzie gminnej m. Wilna do 8 przedstawicieli oraz na określeniu wysokości składki członkowskiej w zależności od globalnych kwot budżetów wyciecznych członków związków, (powiatowe związki komunalne i Mag. m. Wilna) po potrąceniu wydatków na dział drogowy. 7) Rozpatrzone i zatwierdzone budżet tegoż Związku Międzykomunalnego na rok 1930/31. Budżet on stronie wydatków i dochodów bilansuje się kwotą 404.818 zł. Z tego 97,75% przypada na wydatki inwestycyjne, do których należy wybudowanie w bieżącym okresie budowlany gmachu Domu Dziecka im. Marszałka Piłsudskiego oraz nabycie folwarku Mazuryski pod Wilnem, przeznaczonego pod kolonje letnie dla dzieci i młodzieży. Wydatki administracyjne Związku wynoszą za ledwie 2%. Po stronie dochodowej 50% wszystkich wpływów stanowią dotacje Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, 37,75% kwoty zebrane z ofiar społecznych przez b. komitet obywatelski budowy sierocinca oraz 16% udziały członkowskie i 2,25% świadczenia członków, pokrywające z nadwyżką wydatki administracyjne.

Dla orientacji szerszego ogółu obywateli po raz wtóry podajemy, że biuro Związku mieści się w lokalu Magistratu m. Wilna i jest czynne codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 6 do 8 wiecz. i że sekretarzem Związku jest p. Marjan Dziewicki, sekretarz Rady Miejskiej m. Wilna. W końcu posiedzenia został zakomunikowany wydziałowi wojewódzkiemu szereg zarządzeń p. wojewody, dotyczący zarówno administracji jak i gospodarstwa związków komunalnych, w szczególności zaś zarządzenia w przedmiocie czasowego wstrzymania się urzędów gminnych od ściągania gminnego podatku wyrównawczego za pierwsze półrocze 1930/31 r. budżetowego, a to z uwagi, że z dniem 31 marca r. b. wygasła moc ustawy o tym podatku, nowych zaś uprawnień w tej dziedzinie ciała ustawodawcze dotąd nie uchwaliły.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Z pobytu w Wilnie p. min. Starzyńskiego. Lustracja urzędów skarbowych i przedsiębiorstw.

Wiceminister Skarbu dr. Stefan Starzyński w drugim dniu pobytu w Wilnie dnia 6 b. m. przeprowadził lustrację wszystkich urzędów skarbowych i przedsiębiorstw. Wiceminister na terenie naszego miasta, przyczem badał na miejscu akta wymiarowe, poczem lustrował urząd skarbowy akcyj i monopolowy. Następnie udał się p. wiceminister na lustrację do kilku większych hurtowych przedsiębiorstw branży bławatnej i włókienniczej, uskarżających się na zbyt wysoki wymiar podatku obrotowego. W dalszym ciągu p. wiceminister odwiedził dyrekcję cel i Prokuraturę Generalną, a następnie był w Wileńskim Banku Ziemskim na zaproszenie jego prezesa, byłego ministra Meysztowicza celem zbadania sytuacji w tej sytuacji gospodarczej i ze stanem i sposobem udzielania pożyczek długoterminowych.

O godz. 18 przyjmował p. wiceminister w gmachu Izby Skarbowej interesantów, przedstawicieli organizacji handlowych i innych. Następnie dwa dni poświęcone będą lustracjom urzędów skarbowych w powiatach ożmianskim, wilejskim i święciańskim. Dr. Starzyński zamierza odwiedzić Kobylniki, nawiedzone przed tygodniem klęską pożaru. W piątek odbędzie p. wiceminister przy udziale wojewody kolejną konferencję z przedstawicielami sfer rolniczych, jak Związku Organizacji i Kółek Rolniczych, następnie z członkami Izby Handlowo-Przemysłowej i t. d. celem poinformowania się bezpośredniego o stosunkach w dziedzinie rzemiosł, rolnictwa, handlu i przemysłu z punktu widzenia podatkowego.

Referat naczelnika wydz. wschodniego M. S. Z. p. T. Hołowski.

Powszechnie zainteresowanie wywołał wczoraj referat przybyłego umyślnie z Warszawy naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. p. Tadeusza Hołowski, wygłoszony w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet staraniem Klubu Społeczno-Politycznego. Tematem odczytu, zatytułowanego „Państwa bałtyckie a Polska”, był niesłychanie doniosły dla Rzeczypospolitej problem wzajemnych stosunków naszych z państwami bałtyckimi demonstrującymi zwycięstwo zasady, iż każdy naród, wielki czy mały, ma prawo do niepodległego bytu, prawo gospodarowania na swej własnej ziemi. Referent omówił wzajemne stosunki w formie niezwykle interesującej wszystkie aktualne zagadnienia polityki bałtyckiej. Zebranie było niezwykle liczne. Przybyli m. in. wni. Raczkiewicz, wiceminister skarbu dr. Starzyński, profesorowie U. S. B., wyżsi wojskowi, reprezentanci świata literackiego, prasy i t. d. Po przemówieniu naczelnika Hołowski czytało się wiele ożywiona dyskusja. Zebraniu przewodniczyła p. wicewojewodzina Kiriłkowska, a w dalszym ciągu przebiegu zebrania p. prof. Zawadzki.

Powodzenie samodzielną wileńskich na Targach Poznańskich.

Tkaniny wileńskie (pochodzące zresztą nie tylko z Wileńszczyzny, ale i z ziemi Nowogródzkiej, Grodzieńszczyzny oraz Polesia nawet) po raz czwarty już figurują na Targach Poznańskich i za każdym razem wywołują zachwyt wśród zwiedzających oraz znawców-krytyków. Sprawozdawca „Kurjera Poznańskiego” tak się, między innymi, wyraża o wystawionych przez Bazar Przemysłu Ludowego w Wilnie okazach: „Są to twory oryginalne ludowe, niedotknięte żadnym „ulepszeniem” ani „wyszokowaniem”, które tak często pacy twórczość pierwotną i odbiera jej cały wdzięk. Tkane na warsztatach domowych, z lnu (czasem z dodatkami wełny) wyprodukowanego przez włóciarń i przez nich barwionego roślinnymi barwnikami, mają przedziwne zestawienia kolorów, dyskretne a bardzo „grające”, wzory zaś przastare, geometryczne, przechodzące z pokoleń do pokoleń od niepamiętnych czasów. Zdobnictwo ludowe w środkowych i południowych województwach jest nastrojone na barwy przeważnie jasne, prawie jaskrawe; tutaj wszystko się tonuje i niby blaknie, tak jak przyroda kresów wschodnich, która ma już bardziej północny charakter. Są to wszakże tak wytworne dzieła sztuki w tem właśnie przystępności, że do użytku w mieszkaniach o wiele więcej się nadają niżeli np. łowickie pasiaki, które muszą się rychło opatrzyć i w dyskretnym co do tonu wnętrza rażą oko”.

„Przestępcy”.

Jak wiadomo, wystawiona ostatnio w Teatrze Miejskim na Pohulance sztuka Brucknera p. t. „Przestępcy” spotkała się z bardzo ostrą oceną krytyki teatralnej i wywołała szereg protestów, wskutek których władze nakazały zdjęcie jej z repertuaru. Mimo to sprawa grania tej sztuki nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta i w sprawie tej wiceprezydent miasta p. W. Czyż odbył naradę z p. wicewojewodą Kiriłkowskim.

W tej samej sprawie wyjechał do Warszawy dyrektor Zelwerowicz celem porozumienia się z zarządem Z. A. S. P., jako dzierżawcą teatrów miejskich w Wilnie.

Po powrocie z Warszawy dyr. Zelwerowicz odbędzie się w dniu 8 b. m. posiedzenie komisji teatralnej, na którym sprawa zdjętej z repertuaru sztuki poddana zostanie wyczerpującej dyskusji.

Zwolnienie z więzienia b. posta Włociańskiego-Rob. Hromady Szymona Rak-Michajłowskiego.

Do czasu rozstrzygnięcia sprawy ułaskawienia przywódców ruchu białoruskiego, skazanych na więzienie w słynnym procesie „Hromady” — p. minister Sprawiedliwości zarządził zwolnienie z więzienia drugiego już po Taraszkiewiczu wybitnego działacza białoruskiego, b. posta na Sejm Szymona Rak-Michajłowskiego, który w dniu wczorajszym przybył do Wilna.

Zjazd litewsko-białoruski w Wilnie.

W niedzielę 4 maja w lokalu przy ul. Zawalnej 1, odbył się Zjazd działaczy Związków i instytucji litewsko-białoruskich przy udziale 200 delegatów z województw wschodnich.

Na zjeździe przemówienia powitałne wygłosili przedstawiciele narodowych Komitetów litewskiego i białoruskiego, Związków Studentów Białorusinów i Litwinów, oraz przedstawiciele prasy litewskiej w Wilnie.

Na zjeździe omawiano akcję katolicką wśród ludności świeckiej. Poruszone stosunek polskiego duchowieństwa katolickiego do narodowości białoruskiej i litewskiej w poszczególnych parafiach Archidiecezji Wileńskiej.

Zjazd uchwalił wystąpić do Papieża z prośbą o błogosławieństwo w wyrazach hołdu dla Głowy Kościoła Katolickiego.

Po zakończeniu całego szeregu spraw Zjazd uchwalił następującą rezolucję:

1) Zorganizować Centralny Komitet Litewsko-Białoruski dla akcji katolickiej wśród ludności świeckiej,

który ma na celu wystarczyć się o odpowiednie fundusze na wydawnictwa katolickie w języku litewskim i białoruskim. Komitet ten ma bacznie by akcja ta była polityczną a w razie potrzeby Komitet upoważniony został do interwenjowania u nuncjusza papieskiego.

2) Postanowiono domagać się u wyższych władz duchownych katolickich aby w katolickim duchownym seminarjum wprowadzono został język litewski i białoruski, celem odpowiedniego przygotowania księży do duszpasterstwa w parafiach.

3) Żądać aby dzieci katolickie litewskie i białoruskie miały w szkołach możliwość słuchania nauki religii w języku ojczystym.

4) Domagać się, aby w kościołach, gdzie tego ludność żąda poza językiem liturgicznym i polskim używane były w kazaniach języki białoruski i litewski.

Komitet Centralny składać się będzie z 6 osób z prawem kooptacji do 10.

KRONIKA

Sroda 7 Maja. Dziś: Domiceli i Eufrozyny. Jutro: Stanisława B. M. K. P. Wschód słońca: 3 m. 56. Zachód: — g. 19 m. 10.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 6 V—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 760. Temperatura średnia: + 7° C. Najwyższa: + 11° C. Najniższa: — 1° C. Opad w milimetrach: —. Wiatr przeważający: wschodni. Tendencja barom.: spadek. Uwagi: pochmurno.

MIĘSKA

— Nowy preliniarz budżetowy miasta. W tych dniach miejska Komisja Finansowa zakończy prace nad ostatecznym zbilansowaniem preliniarza budżetowego miasta na rok 1930-31. W związku z tem zgodnie z istniejącą ustawą nowy budżet wyłożony zostanie w lokalu podatkowym magistratu m. Wilna na przeciąg 2 tygodni w celu dania możliwości osobom zainteresowanym do znanajmienia się z nowym preliniarzem.

— Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Targów Północnych wyznaczone zostało na dzień 8 b. m. Porządek dzienny posiedzenia zawiera następujące sprawy:

- 1) Ogólna charakterystyka stanu dotychczasowych prac.
- 2) Sprawozdanie poszczególnych sekcji.
- 3) Ukonsultowanie się Komitetu Wykonawczego II Targów Północnych.
- 4) Ustalenie cen za stoiska.
- 5) Uchwalenie preliniarza II Targów Północnych.

— Wydział Elektryczny Magistratu m. Wilna zawiadamia, że wszyscy abonenci korzystający ze światła na ryzaf lub z licznika, proszeni są o zawiadomienie Wydziału Elektrycznego o dniu wyjazdu na wakacje i niekonystowania ze światła, jak również o zmniejszeniu w mieszkaniu ilości lampek, a to ze względu na wystawianie rachunków i uniknięcia późniejszych reklamacji.

Reklamacje bez tych zawiadomień nie będą uwzględniane.

WOJSKOWA

— Nowa placówka kulturalno-oświatowa. Wśród podoficerów garnizonu wileńskiego powstała myśl zorganizowania własnego ogniska. Onegdaj odbyło się zebranie poświęcone tej sprawie, na którym myśl tą postanowiono zrealizować. W związku z tem kwestja istnienia ogniska została już pozytywnie przesądzona. Nowa placówka prowadzić będzie wśród podoficerów pracę kulturalno-oświatową, zajmie się zorganizowaniem własnych piątków dla dzieci podoficerów w obrębie ich oddziałów lub w rejonach zamieszkałych przez większą ilość rodzin podoficerskich. Poza tem ognisko zajmie się zorganizowaniem kursów dokształcających dla dorosłych z prawami szkół państwowych, jak również zorganizowaniem kół teatralno-kinowego i sekcji sportowej.

HARCERSKA

— Podziękowanie. Komenda Chorągwi Harcerskiej Wileńskiej składła serdeczne podziękowanie swym Dostojnym Władzom: województwu wileńskiemu p. Władysławowi Raczkiewiczowi, kuratorowi Okręgu Szkolnego p. Stefanowi Pogorzelskiemu, profesorowi U. S. B. p. Mieczysławowi Lina-nowskiemu, a także staroście grodzieńskiemu p. Antoniemu Bohdanowiczowi, ławnikowi p. Janowi Łokucyńskiemu, p. majorowi Fil-dorowi p. Antoniemu Czernieckiemu, p. Bronisławowi Gawrońskiej, instruktorki KOS, p. H. Hohendingerowej, Zarządcy Koła Dramatycznego, p. Kamińskiej, p. Janowi Zebrowskiemu, orkiestrze wojskowej 1, 5 i 6 p. p. Leg., które pełniły służbę w czasie pochodu, druham z Chorągwi Męskiej i wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia pochodu ze smokiem, Akademii ku czci Św. Jerzego i zabaw.

LITERACKA

— Wiosenny poranek dla dzieci przygotował Związek Literatów w „Lutni” na niedzielę 11 b. m. o godz. 12 w południe. W Wilnie daje się odczuć brak częstych i odpowiednich imprez dla dzieci; to też wielkie zainteresowanie rodziców i wychowawców wzbudziła zapowiedź poranku dziecięcego, którego program wypełnia: świetny poeta i autor słynnych księzek dla dzieci Julian Ejsmond i uroczą pieśniarką, znana Wilna z kilku koncertów i Śród Literackich Marija Modrakowska. W programie moc najróżniejszych wesołych bajek, piosenek, opowiadań i wierszyków dla dzieci od lat 5 do 12 i dla starszych. Bilety od 50 gr. do 3,50 zł. w kasie „Lutni”. Przedskolka, szkoły i inne grupy dzieci w ilości od 10-ciu otrzymują znaczne zniżki, po osobistym lub telefonicznym porozumieniu się z sekretarjatem „Lutni”.

pięściółki”, wieczorem „Biedny bokser” komedia W. Smólskiego. „Śpiewak jazzbandowy”. Najbliższą premierą Teatru na Pohulance będzie amerykańska sztuka „Śpiewak jazzbandowy” z występem w roli tytułowej Eugenjusza Bodo. — Teatr Miejski Lutnia. Występ rewii wileńskiej. Dziś drugi występ zespołu rewii wileńskiej w nowej aktualnej rewii w 15 obrazach „Figliki majowe” Drwicza, Mirszkiewicza i Świętochowskiego. Program niezwykle barwny i urozmaicony składa się z najnowszych piosenek, przebojów, rewerel-sów, skaetchów i produkcji tanecznych. Prócz stałego zespołu rewii w wykonaniu biorą udział świeżo pozyskane sily oraz zespół baletowy L. Winogradzkiej. Rewia na premierze odniosła wielki sukces i cieszy się wybitnym powodzeniem. Ceny miejsc normalne. Bilety w kasie zamawia 11—9 w. — Występy E. Bodo. W Teatrze Miejskim na Pohulance. Znany artysta teatrów warszawskich Eugenjusz Bodo rozpocznie w przyszłym tygodniu szereg występów w oryginalnej sztuce amerykańskiej „Śpiewak jazzbandowy”.

— Wielki wiosenny poranek dla dzieci. W niedzielę 11-go w południe w Lutni poranek p. t. „Pójdźcie o dziatki!” wypełniony przez dwie znakomite artystki i przyjaciółki działaw, pieśniarkę Marię Modrakowską i Juljanę Ejsmond. Bilety w kasie Lutnia po umiarkowanych cenach. — Teatr Rosyjski z Rygi. Wielkie zainteresowanie wywołała zapowiedź przyjazdu Teatru Rosyjskiego z Rygi składającego się z wybitnych sił artystycznych. W wykonaniu tego świętego zespołu ujrzymy w piątek 9 maja „Trzy siostry” Czechowa, w sobotę 10 maja „Gniazdo szlachectwa” Turgeniewa, w niedzielę 11 maja „Dama kamelajowa” Dumasa, w poniedziałek 12 maja „Mieszkanie Zofki” Bulhakowa i w wtorek 13 maja „Burza” Ostrowskiego. Pozostałe bilety są do nabycia w kasie Teatru Lutnia codziennie 11—9 w. bez przerywu.

RADJO

ŚRODA, dnia 7 maja 1930. 11:58: Sygnał czasu z Warszawy. 12:05: Poranek muzyki popularnej. 13:10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 15:15: Odczyt dla maturzystów z Warszawy: 1) Sprawa wileńska w Polsce porobiorowej, 2) Polska współczesna. 16:00: Program dzienny. 16:05: Muzyka popularna. 16:50: Bajeczki dla dzieci najmłodszych. 17:15: Odczyt J. Ejsmonda. 17:45: Koncert popołudniowy. 18:45: Kwadrans akademicki. 19:00: Audycja wesoła „Złoty cieciec” komedia. 19:25: Lekcja języka wileńskiego. 19:40: Radjokronika i sygnał czasu. 20:00: Program na czwartek i rozmaitości. 20:05: Przegład filmowy. 20:30: Festiwal melo-recytacyjny Marii Balcerkiewiczówny. 21:25: Recital skrzypcowy Laszlo Szentgyörgy'ego z Warszawy, feljton, komunikaty i muzyka taneczna.

GZWARTEK, dnia 8 maja 1930 r.

11:58: Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, odczyt dla gospodyń oraz koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej. 15:55: Odczyt dla maturzystów. 16:10: Progr. dzienny. 16:15: Gramofon. 17:00: Lekcja języka niemieckiego. 17:15: Wśród księzek i koncert kameralny. 18:45: Walka z grzyźliwą i nauceścielstwo — odczyt 19:10: Kurs fotografii dla amatorów. 19:30: „Z przeżyć Ciotki Albinowej” monolog regionalny. 19:55: Program na piątek, sygnał czasu i rozmaitości. 20:15: Feljton. 20:30: Koncert. 21:30: Słuchowisko „W kręgu Nieboskiej Komedji” i komunikaty. 23:00: Muzyka taneczna.

NA WILEŃSKIM BRUKU

W zwłokach topieleca żona poznała swego męża.

Wczoraj donosiśmy o wydobyciu z nurków Wilji zwłok nieznanego mężczyzny, opłatając dokładnie jego wygląd i ubranie.

Następnego dnia w topielecu poznała swego męża Jadwiga Owidziejowa, zamieszkała przy ul. Chocimskiej 35.

Zmarłym jest 35 letni Władysław Owidziej z zawodu szewc.

Zamachy samobójcze. Helena Nowicka (ul. Wileńsk. 30) wypila benzynę. Lekarz pogotowia po udzieleniu desperacie pierwszej pomocy, ułokował ją na dalszą kurację w szpitalu Śawicz.

Stan jej zdrowia nie budzi obaw. — W celach samobójczych Leja Gorfejn (ul. Nowogrodzka 6) wypila większą ilość esencji octowej.

Pogotowie, po stwierdzeniu b. ciężkiego stanu zdrowia desperatki, przewiozło ją do szpitala Żydowskiego.

Włamywacze okradli mieszkanca i wiktoria.

Do mieszkania Wiktora Jakowicza (ul. Wilkomiarska 13) po wylamaniu framug okiennej dostali się przez kuchnię nieuczciwi dotąd włamywacze, którzy skradli garderobę męską i damską.

Poszkodowany wartość skradzionych rzeczy ocenił na 500 zł.

Drugą tegoż dnia kradzież, też po włamaniu się, dokonali złodzieje z wozowni Szymona Jakowicza (ul. Wierzbowa 17).

Tym razem złodzieje wylamali kratę żelazną w oknie, przez którą dostali się do wozowni i zabrali szkieł: kozłuch czarny, płaszcz i wędliny na ogólną kwotę 360 zł.

Ujęcie złodziei.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia wydział śledczy ujął niejakiego Józefa Nowakitsa notorycznego złodzieja, który ostatnio okradł Stanisława Polonisa oraz jej sublokatora Antoniego Kapustę, zamieszkałych przy ul. Zwierzynieckiej.

Jak już donosiliśmy wymienionym skradziono różne rzeczy i garderobę wartości 710 złotych. W czasie przeprowadzonej rewizji u Nowakitsa część rzeczy z tej kradzieży odnaleziono, wobec czego przynajmniej część winy i oświadczył, że resztę rzeczy zdiagł spieniężył, nieznanym osobom pod hałą miejską.

Nowakitsa osadzono w więzieniu. — Również policja dotarła do sprawców kradzieży dokonanej u Dawida Pupki (ul. Makowa 5), któremu wykradziono artykuły spożywcze na zgórą 400 złotych.

Jak się okazało w tym wypadku sprawcami kradzieży byli zawodowi złodzieje: Bronisław Samosionok (ul. Świerkowa 5), Juljan Kosłowski (Zarzecze 20) i Eljasz Chaimowicz (ul. Składowa 3).

Wymienionych poszkodowanych poznał, gdyż zauważył ich jak kłkarków przy stole, dzielił kocioł sklepu, bacznie go ponurając. Ciż sami złodzieje okradli sklep należący do Eljasza Wulczenberga przy ul. Makowej 3. Niebezpiecznych złodzieiwo arestowano.

Nagły zgon. W poniedziałek zmarł nagłe Władysław Królikowski, student Instytutu Nauk Handl. Gospodarczych zamieszkały jako sublokator Bolesława Szymonowicza przy zauku Bernardyńskim Nr. 3.

Zwłoki zabezpieczono, celem ustalenia przyczyn śmierci.

Porzucone 2-tygodniowe maleństwo. W domu przy ulicy 3-go Maja Nr. 9 znalazł się bez opieki kwilący dwutygodniowy dziewczynka, którą umieszczono w schronisku im. Dzieciątka Jezus.

Wypadki za dobę. Od dnia 5 do dnia 6 b. m. zanotowano o-gółem różnych wypadków 44 w czem: kradzieży 8, opilstwa 13, przekroczenia adminis-tracyjnych 12.

Przygotowania do przyjęcia P. Prezydenta Mościckiego.

Obrazy Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego.

Przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej p. wicewojewoda Stefan Kirtiklis zwołał w dniu wczorajszym zebranie Komitetu wykonawczego celem bardziej szczegółowego omówienia programu pobytu Głowy Państwa na terenie naszego województwa.

W programie przyjęcia położono szczególny nacisk na umożliwienie Głowie Państwa bezpośredniego zetknięcia się z miejscową ludnością najuboższych wiosek. Prócz odwiedzin placówek rolniczych, przemysłowych i najprzeróżniejszych innych na ziemi naszej postanowiono udostępnić Panu Prezydentowi m. in. zwiedzanie pozostałych jeszcze po wojnie świątyni i pozostałości zniszczenia, okopów i t. p.

Program pobytu P. Prezydenta w Wilnie i Wileńszczyźnie.

W dniu 16. VI. wieczorem w chwili wjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Wilna rozległa się dzwony wszystkich świątyni i salwa 21 strzelów armatnich. Pierwsze swe kroki skieruje Pan Prezydent ku Ostrzej Bramie, gdzie odbędzie się uroczyste powitanie przez społeczeństwo wileńskie. Następny dzień poświęcony będzie wojsku, w tym dniu Pan Prezydent Mościcki obecny będzie na Mszy polowej, po której nastąpi defilada, święto przysposobienia wojskowego i szereg innych uroczystości.

obecny na posiedzeniach Izby Przemysłowo-Handlowej oraz Izby Rzemieślniczej i zwiedzi niektóre placówki przemysłowe. W dniach od 22 do 29 czerwca odbędzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej objazd powiatów: oszmiańskiego, mołodzieńskiego, wilejskiego, postawskiego, dzisieńskiego, brasławskiego i święciańskiego, poczem powróci na jednodniowy pobyt do Wilna, gdzie w dniu 30 czerwca spędzi kilka godzin wśród młodzieży akademickiej, biorąc udział w otwarciu kolonii wypoczynkowej w Legaciszkach, a następnie na Uniwersytecie Stefana Batorego, podejmowany przez ciała profesorskie naszej wszechszkoly.

Rozrywki berlińskie.

(Korespondencja własna).

Berlin, w maju.

Berlin, miasto bez przeszłości, dzięki szesnastom wiekom położeniu i politycznej polityce rządowej ubiegłych dziesięcioleci, jest dzisiaj największym i najbogatszym miastem Niemiec. Inne miasta Reichu — Kolonia, Frankfurt, Hamburg, Wrocław, Monachium, mają swoje tradycje, wzrastają powoli, przystosowały się do życia współczesnego, zachowując wzdkiem i tradycje dawnych.

Między miastami europejskimi, mierząc je bogactwem, stoi Berlin na drugim miejscu, zaraz po Londynie. Dziś to brmi wóbec ciągłych utykiwań na nędzę niemiecką. W cyfrach bogactwo Berlina przedstawia się jak następuje: mieszkańców jest 4 i pół miliona, skupionych w 1.300.000 gospodarstwach, majątek Berlina wynosi 12 i pół milarda marek, z czego 4 i pół milarda w nieruchomościach. Wypada więc przeciętnie na każdego mieszkańca, nie wliczając niemoval, 2.800 marek, tak że rodzina złożona z 4 osób, posiadałoby majątek 11.200 marek, nie licząc swego dochodu.

Berlin jako miasto parweniuz, nie posiada atrakcji, starych kościołów, pałaców, zabytków, jakimi się szczycą inne miasta niemieckie. Brama brandenburska, ohydna Siegesallee i Siegesallee, która ktoś złośliwie nazwał dziewczyną o trzech spódniczkach, nie nęca nikogo. Stara się więc Berlin o „Betrieb“, o ruch, rozrywkę, atrakcje, jakichby nie znalazł w innych wielkich miastach. W Neukölln np. piją piwo szynkowane wprost z beczek, i piękna w wolnym ogniu, przy odgłosie dwóch orkiestr tyrolskich całego wola, a na mniejszych rożnactw drób.

Berlin jako miasto parweniuz, nie posiada atrakcji, starych kościołów, pałaców, zabytków, jakimi się szczycą inne miasta niemieckie. Brama brandenburska, ohydna Siegesallee i Siegesallee, która ktoś złośliwie nazwał dziewczyną o trzech spódniczkach, nie nęca nikogo. Stara się więc Berlin o „Betrieb“, o ruch, rozrywkę, atrakcje, jakichby nie znalazł w innych wielkich miastach. W Neukölln np. piją piwo szynkowane wprost z beczek, i piękna w wolnym ogniu, przy odgłosie dwóch orkiestr tyrolskich całego wola, a na mniejszych rożnactw drób.

Kto wynalazł gramofon?

W zeszłym roku obiegła świat wiadomość, że zmarł w Ameryce inżynier Emil Berliner — wynalazca gramofonu. Wiele to na Edisona — wynalazca gramofonu?..

Krok za krokiem zdobywa Berliner za sobą materiał gramofonu. Zamiatł walcą z cynkiem, z wosku — używanych przez Edisona, Berliner próbuje naprzód nagrywanie płyt papierowych, powleczonej szlakiem, albo płyt szklanych, powleczonej lekką warstwą krzepłego tuszu.

Najciekawsze, że w ciągu tych poszukiwań cel praktyczny gramofonu mało komu przedstawia się jasno. Przemysł interesuje się postępowo tego wynalazku, widząc jedno tylko jego zastosowanie: mówiące lalki. Po tem kiedy już głos daje się utrwalic wyraźnie, artyści mają przed długi czas uprzednio do gramofonu. Twierdzą, że ich śpiew lub gra, wychodzą zniekształcone na płycie. Powoli dopiero zmieniają zdanie.

Najciekawsze, że w ciągu tych poszukiwań cel praktyczny gramofonu mało komu przedstawia się jasno. Przemysł interesuje się postępowo tego wynalazku, widząc jedno tylko jego zastosowanie: mówiące lalki. Po tem kiedy już głos daje się utrwalic wyraźnie, artyści mają przed długi czas uprzednio do gramofonu. Twierdzą, że ich śpiew lub gra, wychodzą zniekształcone na płycie. Powoli dopiero zmieniają zdanie.

inżycy telefon Graham Belli stał się użyteczny dopiero z dodatkiem mikrofonu. Dzięki wynalazkowi Berliner, który mając lat 20 przybył z Hanoweru do Ameryki (1871), fonograf Edisona został zdystansowany i zamienił się w zupełnie nowy utwór dźwiękowy — gramofon. Berliner dożył ogromnego rozrostu przemysłu gramofonowego. Temu to przypada zaszczyt wynalazku nielitozasty zasady gramofonu, ale i całego szeregu jego szczegółów konstrukcyjnych. Do końca życia pracował „Gramophone Company“ i był świadkiem rozkwitu tej firmy.

Rozmałtości

GUBERNATOR NIEMIECKI, KTÓRY TERAZ DOPIERO DOWIEDZIAŁ SIĘ O WIELKIEJ WOJNIE I JEJ WYNIKACH.

Na Oceanie Spokojnym, wsunąwszy w grupę wysp Admiralicji, znajduje się wyspa Yat, sąsiadująca z koloniami Anglii, Hiszpanii i Holandji. Cześć wysp admiralicji przed wybuchem wojny należała do Niemiec. W r. 1892 awanturniczy marynarz niemiecki, Edwin Hammer, któremu ciasno było na świecie, wybrał się na wyspę Yat, a ponieważ wyspa ta nie znajdowała się pod opieką polityczną żadnego państwa, objął ją w imieniu rządu niemieckiego. Nikt przeciw temu nie protestował, nikt bowiem nie pościągła mała wyspa, licząca około 600 osób ludności, nieposiadająca żadnych bogactw naturalnych, a będąca zupełnie pustkowiem. Tymczasem Hammer zdobył w wyspiarstwie słuch i mianował się gubernatorem. Z biegiem czasu przejął zwyczaj dzikich, ożenił się i trudnił rybołówstwem. Ciche to i spokojne życie przerwało przypadkowe przybicie do brzegu okrętu farnuskiego, od którego załogi nasz gubernator dowiedział się dopiero o wojnie i o jej smutnym wyniku dla Niemiec. Wyspa Yat zajęła się wreszcie Holandja, Hammer zaś zgodził się pełnić dalej funkcje gubernatora w jej imieniu, otrzymując obietnicę, że przy najbliższej sposobności zostanie mu nadana broń oraz odzież bardziej odpowiednia dla tak powojennego dygnitarza, aniżeli ta, której używał dotychczas.

WŚRÓD PISM

W artykule wstępnym „Tygonik Ilustrowany“ Nr. 18 omawia kwestję stosunków polsko-sowieckich w związku z ostatnio wykrętym zamachem bombowym na posłałstwo J. Górsberga reasumuje wyniki konferencji morskiej w Londynie. Obszerny artykuł p. J. Kosmowskiej poświęcony jest stuleciu niepodległości Belgii. W numerze tym rozporządza „Tygonik“ druk niezmiernie interesujących ilustrowanych feljtonów o Japonji współczesnej p. H. Pięsiakówny. Numer zawiera ponadto feljton poświęcony J. Norblinowi, artykuł o lotnictwie sportowem, recenzję z teatrów warszawskich i wileńskich, powieści i noweli.

Kino Miejskie. Sala Muzyczna. Nad program: 1) „Plac Waszyngtona 13“ w rolach głównych: ALICE JOYCE i JEAN HERSHOLT. 2) „Pocztowe Przysposobienie Wojskowe w Wilnie.“ Kronika filmowa Polskiej Agencji Telegr. Nr. 59 — 1930 roku.

„HELIOS“ Wileńska 33. Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD“ Mickiewiczza 22. Dziś! Gigantyczny przebieg dźwiękowy! — Coś, czego się jeszcze nie widziało! Dźwiękowo-śpiewne arcydzieło dramatyczne: wzruszająca opowieść miłosna.

„SKRZYDLATA FLOTA“ Od godz. 4-ej do 6-ej. — Ceny biletów na parterze od 1 zł. do 1.60 gr.

WANDA Wileńska 30. Dziś! Najnowsze arcydzieło filmowe 1 raz w Wilnie! Zabójstwo Cesarzowej Elżbiety w Genewie i zamach na następcę tronu Ferdynanda w Sarajewie.

KINO Piccadilly Wileńska 42. Dziś! „GRACZ W SZACHY“ Wielki dramat w 12-tych aktach z dziejów walk Narodu Polskiego o Niepodległość.

KINO-TEATR Światowid Mickiewiczza 9. Dziś! Potężny dramat młodych dusz i ciał „O czem się nie mówi rodzicom“...

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.) ZEMSTA HRABIEGO MONTE CHRISTO dramat w 12 aktach podług słownej powieści Al. Dumasa.

KINO TEATR SPORT Wileńska 36. Dziś ostatni dzień! William Desmond ulubiony bohater filmów sensacyjno-salonowych w swym najnowszym dramacie, pełnym intryg i tajemnic p. t. „DJABELSKI PAZUR“ „WIOSENNE SPORRY“

SWIĘTOJAŃSKA N. 9 WILNO ŚWIĘTOJAŃSKA N. 9 M. JANKOWSKI „TEREBENTHIN“ „LEDCOZONACH FABRYK TERBENTYNA“

PIĘGI SÓRE PLAMY, OPALENIENIE, WILNA POD GRUBIENIĄ, APTEKARZA AXELA KREM, AXELA KREM, AXELA KREM

KAWIARNIA „Krolewianka“ ul. Królewska 9. Wydaję śniadania, obiady i kolacje — zdrowe, tanio i obficie. Zimne i gorące zakąski. Piwo Gabinetu. Dla stołujących się miesięcznie śniadania.

Władysław MACKIEWICZ i Piotr STOMA folw. Dobrzyń, poczta Kluszczyany Daia 10 kwietnia 1930 r.

De Pana ZYGMUNTA NAGRODZKIEGO w Wilnie. Spieszymy wyrazić Sz. Panu nasze podziękowanie za wyślij nam traktor „Munktelisa“.

POTI NIEMIA WON z RAK NÓGIPACH. USUWA ZMANY NIEZASTĘPIWY OD WILNIU. SUBGRYN

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Uszyński, zamieszkały w Wilnie przy ul. Polockiej 14, zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 14 maja 1930 r. o godz. 10 rano, w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej Nr 5, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Spółdzielni „Jedność“.

Ogłoszenie. Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie Antoni Uszyński, zamieszkały w Wilnie przy ul. Polockiej 14, zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 14 maja 1930 r. o godz. 10 rano, w Wilnie przy ulicy Tatarskiej Nr 24-6, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Młodzieży Karpińców.

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Antoni Uszyński, zamieszkały w Wilnie przy ul. Polockiej 14, zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 14 maja 1930 r. o godz. 10 rano, w Wilnie przy ulicy Zamkowej Nr 18-13, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Kazimierza Władysławskiego.

Listwy ochronne. Walcowane, do stopni betonowych, drewnianych, żelazne i mosiężne. Narożniki ochronne. Żelazne, walcowane, do krawędzi ścian.

Parkiet dębowy. Płytki posadzkowe. Z białego cementu, kolorowe, deseniowe oraz inne wyroby cementowe własnej fabrykacji.

Największy i Najwspanialszy Hotel-Pensjonat W KRYNICY „LWIGRÓD“ OTWARTY CAŁY ROK. 200 pokoi na 300 osób, ogrzewanie centralne, ciepła i zimna woda, radja w każdym pokoju.

OGŁOSZENIE. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na roczną dostawę loków i środków opatrunkowych, oraz artykułów żywnościowych dla 2-ch szpitali kolejowych w Wilnie i Brześciu n/B.

Akuszerka Maria Brzezina. przyjmując od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093

DRUSKIENIKI Pensjonat „Aspazja“ wia a via parku i zarządu zdrojowego, w ozerwie cony sankone. Informacje w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 24 m. 11 u p. Bstko.

Każdą sumę gotówką lub czekiem solidnie pod zabezpieczeniem w całości i hipoteczne. Dom H.K. „ZA HETA“ Mickiewicza 1. tel. 9 05

INŻYNIER BOLESŁAW FROM Kursy kierowców samochodowych. Centrala: Warszawa, Oddz.: Lwów, Suwałki, Berezka Kart., Zegrze, Wlo, cławek, Plock, Kutno, Łomża, Miawa, Katowice i inne.

Od roku 1843 istnieje Wilenkin ul. Tatarska 20 Meble. jadalne, sypialne i gabineci, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, NIE DROGO, na dogodnych warunkach I NA RATY. NADESZYŁY NOWOŚCI.